

ks. Paweł Nowogórski CSMA

Centrum Edukacji Młodzieży im ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku

**WYCHOWANIE CZŁOWIEKA UCZCIWEGO
JAKO SPOŁECZNA MISJA KOŚCIOŁA W MYŚLI
BŁOGOSŁAWIONEGO KS. BRONISŁAWA MARKIEWICZA (1842–1912)**

Abstract: **Educating an honest man as a social mission of the Church in the thought of Blessed Fr. Bronisław Markiewicz (1842–1912).** Education to honesty should be based on giving a good example by Catholics, building organizations and associations, which in practice would take joint responsibility for public life. The church was and is a teacher of society. The article aims to show some aspects of the Church's responsibility in the education of the society to honesty on the example of Blessed Fr. Bronisław Markiewicz. Fr. Markiewicz knew that the witness of Christian life has enormous power and is able to rebuild whole societies. The author shows in his article that religion – according to Fr. B. Markiewicz - is a value that fosters integrity, motivates and enriches the human personality, leading the way and directions for universal and fundamental values, including patriotic and civic ones.

Wychowanie do uczciwości powinno polegać na dawaniu przez katolików dobrego przykładu, budowaniu organizacji i stowarzyszeń, które w praktyce podjęłyby współodpowiedzialność za życie publiczne. Kościół był i jest nauczycielem społeczeństwa. Niniejszy artykuł ma na celu pokazanie niektórych aspektów tej współodpowiedzialności Kościoła za wychowanie społeczeństwa do uczciwości na przykładzie działalności błogosławionego ks. Bronisława Markiewicza. Ks. Markiewicz wiedział, że świadectwo życia chrześcijańskiego ma ogromną siłę i jest w stanie przebudować całe społeczeństwa. Autor pokazuje w swoim artykule, iż religia – według ks. B. Markiewicza – jest wartością, która wychowuje do uczciwości, motywuje i ubogaca osobowość człowieka, wyznacza drogę, kierunki dla wartości uniwersalnych i podstawowych, w tym także patriotycznych i obywatelskich.

Keywords: fr. Bronisław Markiewicz, education to honesty, social mission of the Church, public life, social responsibility

ks. Bronisław Markiewicz, wychowanie do uczciwości, społeczna misja Kościoła, życie publiczne, odpowiedzialność społeczna

W roku 2012 Kościół w Polsce przeżywał setną rocznicę narodzin dla nieba błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza. W jego nauczaniu społecznym i codziennej trosce duszpasterskiej o drugiego człowieka bardzo mocno rysuje się wizja wychowania człowieka uczciwego. Wychowanie do uczciwości widział on jako społeczną misję Kościoła. Nauczanie proponowane przez ks. Bronisława Markiewicza pozostaje uniwersalne i aktualne także dziś. Rocznicą stulecia narodzin dla nieba jest szczególną okazją, aby je przypomnieć i pokazać, w jaki sposób realizował je błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz.

Kościół jest świadomy konieczności wychowania człowieka do podjęcia odpowiedzialnej obecności we współczesnym życiu gospodarczym, politycznym i społecznym. Zwłaszcza gdy obecność ta ma wносить w ten świat wartości chrześcijańskie. Edukacja polityczna i ekonomiczna jest bardzo ważnym wyznacznikiem świadomości społecznej. Szczególną rolę edukacyjną odgrywa z pewnością sposób sprawowania władzy przez aktualnie dominujące siły polityczne. Praktyka polityczna oparta na zasadach sprawiedliwości społecznej, praworządności oraz niezbędnym minimum egalitaryzmu jest istotnym składnikiem świadomości i kultury politycznej społeczeństwa. Społeczna apatia, bierność, a także frustracja i zachowania agresywne stanowią natomiast rezultat postrzegania i oceny błędnych sposobów sprawowania władzy. Jest to więc związane ze sposobem rozumienia demokracji przez obywateli¹.

Obok sposobu sprawowania władzy, a więc aktualnej praktyki politycznej, ważną rolę w edukacji politycznej odgrywa także wiedza o gospodarce i mechanizmach polityki. Ma ona zasadnicze znaczenie dla powstawania różnorodnych postaw i ocen względem faktów, zjawisk i procesów zachodzących w systemie gospodarczym i politycznym. Niezbędną wiedzę na temat ekonomii i polityki winny przekazywać obywatelom szkoły w ramach całego systemu edukacyjnego, różnego rodzaju placówki wychowawcze, a także mass media przez rzetelny przekaz aktualnych informacji².

Systemy edukacyjne dostarczają obywatelom nie tylko sumy informacji, lecz także przekazują system wartości, dyrektywy i wzorce postępowania. I w tej właśnie sferze edukacji politycznej katolicka nauka społeczna może odegrać bardzo ważną rolę. Kościół wielokrotnie powracał do myśli na temat miejsca i znaczenia wartości religijnych w życiu publicznym. Historycznie, w dziejach Polski, za pierwszy okres silnego oddziaływania Kościoła na życie społeczne uznaje się czas od przyjęcia chrztu (966) do rozbiorów (XVIII w.). Państwo polskie powoli stawało się wówczas państwem katolickim, które umiejętnie respektowało jednak także pluralizm etniczny i wyznaniowy. Unia zawarta między Polską a Litwą stworzyła wszystkim narodowościom należącym do Rzeczypospolitej dogodne warunki rozwoju i współpracy. Dokonywało się to w duchu Ewangelii i szacunku dla każdego człowieka. Polacy bronili zasady wolności religijnej na forum międzynarodowym podczas Soboru w Konstancji (1414–1418), domagając się powstrzymania działań nawracających narody „ogniem i mieczem”. Inny okres owego wysiłku wychowawczego Kościoła wobec społeczeństwa polskiego wiązał się z rozbiorami (1795–1918), gdy państwo polskie przestało istnieć, a Kościół niejako przejął

¹ Por. J. Indraszkiewicz, *Demokracja i gospodarka. Świadomość zmian ustrojowych w Polsce*, Kraków 1994, s. 138–145.

² Por. E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 1987, s. 79–129; L. Bon, *Psychologia tłumy*, Warszawa 2009, s. 110–121.

rolę ośrodka kulturowego integrującego różne grupy społeczne. Wobec polityki Rosji carskiej zmierzającej do rusyfikacji ludności i narzucenia jej wyznania prawosławnego, germanizacyjnej polityki Prus dyskryminującej Kościół katolicki jako nośnik wartości polskich oraz ograniczenia niezależności Kościoła przez Austrię – Kościół katolicki pełnił funkcję jednoczącą ludność polską żyjącą pod trzema zaborami w jeden naród i społeczeństwo, które miało być zdolne do odrodzenia i wskrzeszenia państwowości. Umacniało to więź Kościoła i narodu, ale jednocześnie było niezwykle ważnym zadaniem, którego nikt inny nie mógł podjąć z równie korzystnym wpływem na kulturę³.

Ks. Bronisław Markiewicz miał żywą świadomość roli, jaką miał do odegrania Kościół w tym istotnym momencie dziejów. Był przekonany, że sam Bóg zadał takie zadanie wspólnocie wierzących, sprawdza ją, doświadcza, stwarzając warunki do specyficznego świadectwa, które może ratować całe pokolenia. Był świadom, że to nie ludzie wybierają czas i miejsce świadectwa chrześcijańskiego, lecz Bóg. Pisał więc: „Czynności nasze są raczej Jego aniżeli naszym dziełem. [...] Ułomności nasze nie powinny nam odbierać odwagi. Co więcej, jeżeli pomimo naszych postanowień i obietnic uczynionych Panu Bogu upadniemy, nie traćmy ufności. Szatan wielkimi siłami usiłować będzie pchnąć nas do nieufności, by następnie łatwiej uwikłać w większe występki i wreszcie doprowadzić do rozpacz. Wówczas bardziej niż kiedykolwiek położmy naszą ufność w Panu, a wspomnienie przeszłych win naszych niech nam dopomaga do zupełnego zdania się na miłosierdzie Boże⁴. Przyszły błogosławiony postrzegał wychowanie społeczne, podejmowane przez chrześcijanina czy też wspólnotę wierzących, jako element walki duchowej, w której bierze udział Bóg, prowadzący społeczeństwo do zwycięstwa nad Złem.

Chociaż Ewangelia i Kościół nie utożsamiają się z żadną formą państwową, to jednak podsuwają takie kategorie dobra, moralności i etyki, które wystarczają do sformułowania wskazówek postępowania w różnych dziedzinach życia społecznego i politycznego.

Głębia myśli etycznej Ewangelii wywodzi się z osobowego stosunku do Boga – i w tym właśnie tkwi największa siła moralna katolicyzmu. Stowarzyszenia, partie czy organizacje dopuszczały się różnych błędów, jednak stosunek jednostki do Boga jest od tego niezależny, skoro nie aprobejuje się zła. Każdy z osobna ponosi odpowiedzialność za swoje myśli, czyny i słowa, a wyrazem tej prawdy jest osobista, indywidualna spowiedź. Jak słusznie zauważał znany polski myśliciel Feliks Koneczny: „Protestantyzm, judaizm i buddyzm znają spowiedzi tylko gromadne. Odpowiedzialność gromadna z reguły nie jest odpowiedzialnością, wystarczającą do ułożenia stosunku do Boga. Kto na niej chce poprzestać, ten prędzej czy później poderwie same zasady etyki⁵.”

Przeciwieństwem „gromadności” według Konecznego jest personalizm, na którym opierają się cała cywilizacja łacińska i filozofia chrześcijańska. W nim każda jednostka ludzka jest rozumiana jako tworząca odrębną całość, obdarzona wolną wolą. Jednostki dobrowolnie się zrzeszając, kształtują życie publiczne. Z koncepcji społeczeństwa wynika także jakość relacji między siłą polityczną a stanem społeczeństwa. Jedną z głównych idei katolickich w tym względzie był postulat niezawisłości Kościoła od władzy państwowej – wprowadzonej w imię niezawisłości

³ Por. J. Krakowski, *Wartości religijne w życiu publicznym*, „Zeszyty Społeczne KIK”, Lublin 2004, nr 12, s. 31–39.

⁴ B. Markiewicz, *Zapiski rekolekcyjne z roku 1880*, AT, t. II, s. 58.

⁵ F. Koneczny, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Warszawa 1983, s. 129.

czynnika duchowego od siły fizycznej. Chrześcijanie swoje obowiązki względem państwa traktowali zawsze pozytywnie i spełniali je rzetelnie, lecz pamiętali jednocześnie o obowiązkach państwa względem obywatela. Związek jednostki z państwem był w etyce katolickiej splotem praw i wzajemnych obowiązków, państwo zaś powinno podlegać etyce tak samo jak jednostka. Ilekroć państwowość nie pozostawała w zgodzie z tym postulatem, nie cieszyła się poparciem Kościoła. Postulat niezawisłości Kościoła od władzy państwowej był też częścią tezy ogólniejszej: o wyższości pierwiastków duchowych nad materialnymi.⁶

Edukacja polityczna społeczeństwa jest procesem długim, zajmującym całe wieki w dziejach danego narodu czy danej społeczności. Kościół odgrywa w tym procesie rolę istotną. Słusznie zauważył Roman Dmowski:

Postępowanie zwykłego człowieka zależy od wychowania dziejowego, przez pokolenia, w obyczajach i instytucjach, w których te pokolenia żyły, pod których wpływem wytwarzały się ich instynkty społeczne oraz od jego osobistego wychowania w rodzinie i w szkole. Toteż ze stanowiska Kościoła pierwszorzędne ma znaczenie to, jakie są obyczaje społeczeństwa, jakie instytucje państwowe i inne, jaki ich wpływ moralny na ludność, jakie jest wreszcie wychowanie w rodzinie i jakie w szkole. Z drugiej strony naród szczerze, istotnie katolicki musi dbać o to, aby prawa i urzędnia państwowe, w których żyje, były zgodne z zasadami katolickimi i ażeby w duchu katolickim były wychowywane jego młode pokolenia. Stąd wywodzi się potrzeba ścisłej współpracy państwa i Kościoła. [...] Wielki naród musi wysoko nosić sztandar swej wiary. Musi go nosić tym wyżej w chwilach, w których władze jego państwa nie noszą go dość wysoko i musi go dźierać tym mocniej, im wyraźniejsze są dążności do wytrącenia mu go z ręki⁷.

Podobne wnioski – chociaż nie teoretycznie, ale praktycznie – sformułował ks. Bronisław Markiewicz. Widział on w wychowaniu element cierpliwego drażenia nowych dróg dla przyszłości społeczeństw. Obowiązek ten w praktyce powinien się przekładać na ciągłą naukę, ubogacanie procesu edukacji o nowe treści, głównie religijne. Wielokrotnie i w różny sposób na łamach „Powściągliwości i Pracy” pojawiały się wezwania do pilnowania katechizacji. Przekonywano o potrzebie katechizacji w całym procesie wzrastania, także społecznego. Uczenie dzieci i młodzieży jest sposobem zabezpieczenia najważniejszych treści dla ich dorosłego, obywatelskiego życia. Ks. Markiewicz sądził, że zakłady, które tworzył, odegrają „pierwszą rolę w czasach dzisiejszych jedynie przez nauczanie katechizmu”⁸. Sam dawał przykład cierpliwej i systematycznej pracy katechetycznej. Jak pisał: „Od roku 1867 jako kapłan szedłem do każdej chaty, do młodzieży po polach pasących, do szpitali, do więzień cywilnych i wojskowych, do kasarni w Przemyślu”⁹.

Przywoływał chętnie słowa biskupów zachęcających do katechizacji, potwierdzające to, o czym on sam był silnie przekonany. Katechizację uważał za najważniejszą formę pomocy dla ludu w jego codziennym uciemieniu. Powtarzał za św. Tomaszem

⁶ Tamże, s. 124–128.

⁷ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1987, s. 29, 33.

⁸ Ks. B. Markiewicz do Stanisława Orlemba, brak daty, AT, t. I, sygn. 68.

⁹ Ks. B. Markiewicz do Metropolity Szeptyckiego, brulion bez daty, AT, t. I, sygn. 278.

z Akwinu, że nieznamość środków do zbawienia jest źródłem wielu występków i odstępstw od drogi nakreślonej przez Ewangelię. Przywoływał przykłady misjonarzy, którzy głoszeniem słowa Bożego dokonywali przemiany wielu społeczeństw. Taką rolę musi spełniać katechizacja, wychowuje bowiem do zrozumienia najważniejszych prawideł życia i zasad postępowania. Człowiek świadom rangi tego, co poznał, jest w stanie odmienić swoje życie, a tym samym przyczynić się w części do reform społecznych i obyczajowych w kraju, w którym żyje¹⁰.

Wychowanie polityczne w duchu katolickim przez głoszenie nauki Ewangelii polega w pierwszym rzędzie na kształceniu odpowiedzialności we wskazywaniu na wspólne dobro społeczności ludzkiej, którego syntezą i fundamentem jest Bóg, oraz na próbie budowania jedności. Prawdziwym politykiem bowiem – zdaniem znanego pedagoga Friedricha Wilhelma Foerстера – nie jest ten, kto umie najlepiej zgniebić przeciwną partię, lecz ten, kto pracuje nad wcieleniem części w całość, kto w tej dziedzinie prawdziwie twórczo myśli, mówi i działa¹¹.

Wychowanie to powinno także polegać na dawaniu przez katolików dobrego przykładu, budowaniu organizacji i stowarzyszeń, które w praktyce podjęłyby współodpowiedzialność za życie publiczne. Kościół był i jest nauczycielem społeczeństwa. Ks. Markiewicz widział w świadectwie życia chrześcijańskiego ogromną siłę zdolną przebudowywać całe społeczeństwa. W pracy wychowawczej widział „najprostszy sposób na rozwiązanie kwestii socjalnej”¹². Celowo podjęta praca wychowawcza w duchu chrześcijańskim jest także jego zdaniem środkiem przeciw wyzwaniom biedy¹³.

Od początku istnienia państwa polskiego Kościół silnie się z nim związał, a chrześcijaństwo na naszych terenach zespałało się z rodzimymi, zastanymi zwyczajami, przyczyniając się do wytworzenia kultury narodowej. Obecność Kościoła w Polsce uwidaczniała się niejednokrotnie, i to na wielu płaszczyznach kultury narodowej. Jakkolwiek czym innym jest chrześcijaństwo, a czym innym kultura narodowa, w realnej rzeczywistości przenikają się one wzajemnie, a w wypadku naszego narodu nastąpiło ich zbliżenie, a nawet identyfikacja. Charakterystyczne jest, że w katolicyzmie polskim przez udział w praktykach religijnych (np. manifestacjach religijno-narodowych) ludzie bardziej identyfikowali się z polsnością aniżeli z Ewangelią i doktryną Kościoła¹⁴.

¹⁰ Por. B. Markiewicz, *Najpierwsza i najpilniejsza pomoc dla ludu – katechizacja*, „Powściągliwość i Praca” 1901, nr 5, s. 33–35; por. *Uczyć, uczyć, uczyć! List pasterski abpa dra Józefa Bilczewskiego*, „Powściągliwość i Praca” 1912, nr 5, s. 44–48; nr 6, s. 53–56; *Encyklika Ojca św.*, „Powściągliwość i Praca” 1905, nr 5, s. 33–34.

¹¹ Por. F. Mirek, *Idea odpowiedzialności w życiu społecznym. Studium socjologiczne*, Katowice 1928, s. 135–140.

¹² B. Markiewicz, *Rozwiązanie kwestii socjalnej najprostszym sposobem*, „Powściągliwość i Praca” 1906, nr 1, s. 1–2. Widział w niej także „jedyny środek na zażegnanie rozruchów i wojen”; por. B. Markiewicz, *Jedyny środek na zażegnanie rozruchów i wojen*, „Powściągliwość i Praca” 1899, nr 7, s. 49–51; por. „Powściągliwość i Praca” 1914, nr 8, s. 51–53.

¹³ Por. *Szerzenie się pauperyzmu w naszych czasach*, „Powściągliwość i Praca” 1907, nr 8, s. 63–64; *W sprawie wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych*, „Powściągliwość i Praca” 1906, nr 8, s. 57–58.

¹⁴ W. Piwowarski, „*Od Kościoła ludu*” do „*Kościola wyboru*”, [w:] *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, red. I. Borowik, W. Zdaniewicz, Kraków 1996, s. 12.

Chrześcijaństwo odcisnęło swoje piętno w sferze kultury zarówno materialnej, jak i duchowej, w nauce i sztuce oraz w filozofii człowieka. Biblijna wizja człowieka pozwoliła rozwinąć głębokie poczucie godności osoby ludzkiej, będącej wartością podstawową dla wszystkich wierzących i niewierzących, oraz ideę braterstwa jako zasadę solidarnego współżycia ludzi i narodów. Idea ta opiera się na antropologii chrześcijańskiej, akceptującej transcendentálny charakter osoby ludzkiej (człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże oraz odkupiony przez Chrystusa) i podkreślającej równość wszystkich w Chrystusie. O tej równości wychowankowie ks. Markiewicza nabierali przekonania, widząc powszechną społeczną troskę o dobro wspólne. Wyrażała się ona w pracy i poprzez nią. To praca potrafiła prowadzić wielu wychowanków do niezwykle trafnych spostrzeżeń natury religijnej¹⁵.

W historii Polski Kościół nieraz stawał w obronie narodu i jego kultury (szczególnie w czasie zaborów). Wychodząc z religijnej koncepcji, że człowiek jest istotą wolną, Kościół integrował naród do walki o tę wolność i suwerenność, która przysługuje społeczeństwom i narodom z woli samego Boga. Trudno tu także nie wspomnieć o nauczaniu Kościoła, które miało i ma duży wpływ na postawy moralne społeczeństwa.

Mówiąc o tym wszystkim, należy podkreślić, że chodzi tutaj o religię jako wartość podstawową dla społeczeństwa polskiego – ona pomagała przewyciężyć ucisk, krzywdy i cierpienia oraz budziła nadzieję nie tylko na życie wieczne, ale i na poprawę losu ludzkiego w doczesności i w kraju ojczystym¹⁶.

Dla ks. Markiewicza wiara była zawsze, także w sferze wychowania obywatelskiego społeczeństw, najważniejszą wartością. Zaliczył ją – obok instrumentów socjologicznych, literatury i historii oraz bytu politycznego – do pięciu filarów życia, nazywając Kościołem potęgi narodów. Przy czym wiarę zawsze wymieniał jako pierwszą, gdyż jest ona „najdoskonalszą z nich”¹⁷.

Kościół w Polsce dał już wiele dowodów podczas tych ostatnich lat i miesięcy, że sprawy narodu są dla niego troską najważniejszą – podkreślił wiele lat później, 5 lutego 1991 roku, Jan Paweł II, w przemówieniu podczas wizyty prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy w Watykanie. – Cierpiał z narodem i był strażnikiem największych wartości moralnych. Głosił Ewangelię, bronił ludzi, podtrzymywał tradycję narodową. Wnosił w codzienne życie optymizm wiary, troszczył się o człowieka i jego przyszłość. Ta gotowość Kościoła pozostaje ciągle ta sama. Pragnie nadal, wspólnymi siłami, usuwać negatywne następstwa przewyciężonego systemu, pragnie popierać i podnosić wszystko to, co prawdziwe, dobre i piękne w społeczeństwie polskim, umacniać ludzką solidarność i przesycać codzienne życie Ewangelią¹⁸.

Zbieżność tych słów polskiego papieża z myślą ks. Markiewicza jest wyraźna. Nie musi się ona wiązać z bezpośrednim odwoływaniem się do jego poglądów, lecz wynika z tożsamości źródła, z którego obaj czerpali, ucząc o wychowaniu społecznym i wychowawczych obowiązkach Kościoła wobec społeczności obywatelskiej.

¹⁵ Por. *Wychowanek. Z niedawnej przeszłości*, „Powściągliwość i Praca” 1912, nr 12, s. 97–98.

¹⁶ W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1981, s. 248.

¹⁷ B. Markiewicz, *Jak stać się na wieki szczęśliwym*, oprac. H. Skoczylas, Częstochowa 2005, s. 32–34.

¹⁸ „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1991, nr 2–3, s. 36.

Ks. Markiewicz przypominając duchowieństwu o obowiązkach wychowawczych względem społeczności, upominał, że księża powinni w pierw dobrze poznać jej sytuację i pragnienia, by móc dobrze i jak najpełniej odpowiedzieć na jej najważniejsze potrzeby. Religia ma stać się istotną zasadą wychowania publicznego, ktokolwiek je w społeczności podejmuje. By zabezpieczyć jej właściwe miejsce w życiu duchowym narodu, należy sięgnąć do jej tradycji i bogactwa. Ks. Markiewicz podkreślał, że „my, Polacy, mamy swoją własną cywilizację, własną filozofię i pedagogikę, która już wydała świetne i błogosławione rezultaty”¹⁹. Religia jest zatem wartością, która motywuje i ubogaca osobowość człowieka, wyznacza drogę, kierunki dla wartości uniwersalnych i podstawowych, w tym także patriotycznych i obywatelskich.

¹⁹ B. Markiewicz, *Trzy słowa do starszych w narodzie*, Lwów 1887, s. 124–125.